

**Sygn. akt: I C 823/21**

## WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 30 czerwca 2022 r.

Sąd Okręgowy w Olsztynie I Wydział Cywilny

w składzie następującym:

Przewodniczący:	sędzia Wojciech Waclaw
Protokolant:	sekr. sąd. Justyn Szubring

po rozpoznaniu w dniu 29 czerwca 2022 r. w Olsztynie

na rozprawie

sprawy z **powództwa M. G. (1), S. G. (1)**

**przeciwko R. Bank (...) z siedzibą w W.**

**o zapłatę i ustalenie ewentualnie o zapłatę**

**I oddala powództwo w zakresie żądań ustalenia nieważności i związanej z tym zapłaty;**

**II zasądza od pozwanego R. Bank (...) z siedzibą w W. na rzecz powodów M. G. (1) i S. G. (1) kwotę 19 551,20 zł (dziewiętnaście tysięcy pięćset pięćdziesiąt jeden złotych 20/100) oraz 19168,51 CHF (dziewiętnaście tysięcy sto sześćdziesiąt osiem franków szwajcarskich 51/100) – obie kwoty wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 30 czerwca 2022 r. do dnia zapłaty, w pozostałej części żądanie co do zapłaty odsetek oddalając;**

**III koszty procesu pomiędzy stronami wzajemnie znosi.**

**I C 823/21**

## UZASADNIENIE

Pozwem z dnia 13 sierpnia 2021 r. wniesionym przeciwko R. Bank (...) z siedzibą w W. (...), powodowie S. G. (1) i M. G. (1) wnieśli o:

- zasądzenie od strony pozwanej na rzecz powodów łącznie kwoty 51.079,47 zł oraz kwoty 19.168,51 CHF wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie liczonymi od dnia 8 września 2020 r. do dnia zapłaty, w związku z nieważnością zawartej przez strony umowy kredytu i pobraniem przez pozwanego świadczeń nienależnych w okresie od 7 września 2011 r. do 7 lipca 2020 r.,
- ustalenie nieistnienia pomiędzy stronami stosunku prawnego kredytu wynikającego z umowy kredytu nr (...) sporządzonej dnia 7 stycznia 2008 r.,

ewentualnie w przypadku uznania przez Sąd umowy zawartej przez strony za mogącą dalej obowiązywać w kształcie pozbawionym zapisów abuzywnych wniesiono o:

3. zasądzenie od strony pozwanej na rzecz powodów łącznie kwoty 19.551,20 zł oraz kwoty 19.168,51 CHF wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie liczonymi od dnia 8 września 2020 r. do dnia zapłaty, w związku z pobraniem przez pozwanego środków tytułem spłaty kredytu w zawyżonej wysokości w okresie od dnia 7 września 2011 r. do 7 lipca 2020 r.,

a nadto o zasądzenie od strony pozwanej na rzecz strony powodowej zwrotu kosztów procesu według norm przepisanych, w tym opłat skarbowych od pełnomocnictw i kosztów zastępstwa procesowego w wysokości dwukrotności stawki minimalnej wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie liczonymi od dnia prawomocności wyroku do dnia zapłaty.

W uzasadnieniu swych żądań strona powodowa wskazała, że istotą sporu pomiędzy stronami w niniejszej sprawie pozostaje kwestia oceny zgodności z prawem powstałego pomiędzy stronami stosunku prawnego oraz ocena treści postanowień zawartych w § 2 pkt 12 regulaminu, § 7 ust. 4 regulaminu, § 9 ust. 2 pkt 1 i 2 regulaminu i § 13 ust. 7 regulaminu dotyczących wprowadzenia klauzuli indeksującej świadczenia stron dwoma miernikami wartości określanymi dowolnie przez stronę pozwaną pod kątem ich abuzywności w świetle przepisów prawa, skutku ich abuzywności dla ostatecznego kształtu powstałego pomiędzy stronami stosunku prawnego, w tym również w kontekście oceny jego ewentualnej całkowitej nieważności na skutek ich bezskuteczności, a w konsekwencji określenia wymiaru w jakim pozwana pozostawać będzie bezpodstawnie wzbogaconą kosztem strony powodowej. Dodatkowo strona powodowa wskazywała na nieważność umowy kredytu jako konsekwencję przekroczenia granic swobody umów określonej w treści art. 353<sup>1</sup> k.c. poprzez zagwarantowanie sobie przez pozwaną pełnej dowolności w zakresie ustalenia wysokości zobowiązań strony powodowej jako kredytobiorcy. W pozwie podniesiono także sprzeczność umowy z zasadami współżycia społecznego w świetle art. 58 § 2 k.c. (pozew k. 4-19v.)

W odpowiedzi na pozew pozwany Bank wniósł o oddalenie powództwa w całości i zasądzenie od strony powodowej na rzecz pozwanego kosztów postępowania, w tym kosztów zastępstwa procesowego oraz kosztów opłaty skarbowej od pełnomocnictwa, według norm przepisanych.

W uzasadnieniu pozwu pozwany zakwestionował zasadność powództwa co do zasady, podnosząc, iż:

1. Łącząca strony umowa kredytu jest ważna i skuteczna. Postanowienia umowy nie są sprzeczne z prawem, z zasadami współżycia społecznego, ani z naturą stosunku prawnego. W szczególności w umowie wskazano zarówno kwotę, jak i walutę udzielonego kredytu.

2. Pozwany bank zawierając zgodną z prawem umowę kredytu oraz wykonując ją zgodnie z jej treścią (współkształtowaną przez stronę powodową i jej oczekiwania) nie naruszył żadnego ze swoich obowiązków względem strony powodowej, jak również nie zachował się względem strony powodowej nieuczciwie, nielojalnie czy nietransparentnie. Na etapie zawierania umowy kredytowej przedstawiono kredytobiorcy wszelkie niezbędne informacje, w szczególności poinformowano stronę powodową o ryzyku kursowym.

3. Wskazane w uzasadnieniu pozwu postanowienia umowne nie są abuzywne w rozumieniu art. 385<sup>1</sup> k.c. Strona powodowa nie wykazała (art. 6 k.c.), że pozostają one w sprzeczności z dobrymi obyczajami i rażąco naruszają jej interesy, a także na czym to naruszenie polega (art. 385<sup>1</sup> – 385<sup>2</sup> k.c.). Ponieważ jakiegokolwiek postanowienia Umowy, w szczególności dotyczące indeksacji kredytu kursem CHF nie są bezskuteczne (abuzywne) w jakimkolwiek zakresie, brak jest podstaw do ich eliminacji. Brak jest również podstaw do stwierdzenia nieważności czy nieistnienia umowy.

4. Dowolne i nie znajdujące oparcia w materiale dowodowym przedstawionym wraz z pozwem są twierdzenia strony powodowej, jakoby nie miała ona wpływu na postanowienia łączącej strony umowy, strona powodowa nie

została poinformowana o ryzyku łączącym się z umową, a także by umowa lokowała całe ryzyko kursowe po stronie kredytobiorcy, prowadząc tym samym do naruszenia interesu konsumenta.

5. Pozwany zaprzecza zawartym w pozwie twierdzeniom oraz zarzutom, w szczególności pozwany zaprzecza, jakoby kształtował wysokość kursów kupna i sprzedaży w sposób dowolny. Zasady, odnoszące się do stosowanych przy wykonywaniu umowy kursów wymiany walut, odnoszą się do obiektywnych i sprawdzalnych czynników, wykluczając jednocześnie swobodę i dowolność.

6. Pozwany nie zgadza się również z twierdzeniami jakoby strona powodowa nie została w sposób właściwy poinformowana o oferowanym przez pozwanego produkcie. Bank udzielił stronie powodowej kredytu indeksowanego do CHF zgodnie z możliwościami kredytobiorcy, wypełniając przy tym wszystkie ciężące na nim obowiązki informacyjne.

7. Warto także podkreślić, że w stanie prawnym z dnia zawarcia umowy nie istniały żadne regulacje nakazujące, aby w umowie kredytu były wskazane zasady określania sposobów i terminów ustalania kursu wymiany walut.

8. Kiedy w związku z umocnieniem się waluty franka szwajcarskiego względem rodzimej waluty kredytobiorców umowa przestała przynosić korzyści takie, jakie przynosiła w okresie, w którym kurs waluty był niski - chociaż obecnie wciąż przynosi korzyści wynikające z rekordowo niskiego poziomu stopy LIBOR - strona powodowa, wnosząc pozew, podjęła nieuprawnioną próbę uchylenia się od skutków zaciągniętego zobowiązania.

9. Wyłącznie tak należy ocenić wytoczenie powództwa, że strona powodowa, po skorzystaniu w pełni ze świadczenia pozwanego, zmierza do ustalenia nieistnienia łączących ją stosunków prawnych z bankiem i zasądzenia dotychczas uiszczonych kwot jako rzekomo nienależnych świadczeń, ewentualnie do przekształcenia łączącego strony stosunku prawnego w nie znajdujący przykładu w praktyce obrotu stosunek o zupełnie innym charakterze prawnym i zwrotu rzekomo nadpłaconych kwot. Strona powodowa stara się uniknąć konsekwencji osłabienia się PLN względem CHF, będącego skutkiem wydarzeń o charakterze globalnym, na które strona pozwana nie miała wpływu i których nie mogła przewidzieć.

10. Załamanie gospodarki globalnej w latach 2007-2008, którego skutkiem było wyprzedawanie walut o podwyższonym ryzyku, w tym PLN, doprowadzające do deprecjacji PLN względem pewnej waluty takiej jak CHF, nie było przewidywane ani przez rząd, ani renomowane międzynarodowe instytucje.

11. Bank nie jest gwarantem zyskowności czy rentowności każdej zawartej z nim umowy. Mimo wielu ukłonów ustawodawcy w stronę konsumentów, nie zostali oni uwolnieni od odpowiedzialności za podejmowane decyzje gospodarcze. Nie ma żadnego uzasadnienia, ani w okolicznościach sprawy, ani w prawie, by całe ryzyko związane z umową kredytową i cały jej koszt przerzucić na pozwanego. Nie ma też żadnych podstaw do tego by kredytobiorców, którzy zdecydowali się na kredyt indeksowany traktować preferencyjnie w stosunku do kredytobiorców, którzy od początku podjęli większe obciążenia finansowe (wyższa rata, związana z wyższym oprocentowaniem lecz mniejsze ryzyko kredytowe), wynikające z zaciągnięcia zobowiązania w walucie polskiej.

12. Kwestionowanie klauzul indeksacyjnych, jak wynika ze szczegółowej analizy treści pozwu, ma na celu próbę podważenia umowy w możliwie najszerszym zakresie. Powództwo sprzecznie z rolą i funkcją indywidualnej kontroli abuzywności postanowień umownych nie zmierza do zweryfikowania i ewentualnego przywrócenia w razie i w miarę potrzeby równości kontraktowej, ale do jednoznacznego wypaczenia tej równowagi na korzyść kredytobiorcy (odpowiedź na pozew k. 64-85).

### ***Sąd ustalił następujący stan faktyczny:***

Powodowie w dniu 13 listopada 2007 r. (w nagłówku jest omyłkowa data roku 2006) podpisali wniosek o udzielenie kredytu hipotecznego w (...) S.A. (...). Jako wnioskowaną kwotę kredytu wskazali 280.000 zł. Jako walutę wnioskowanego kredytu zazaczyli CHF.

(dowód: wnioski k. 90-92)

Wraz ze złożeniem wniosku kredytowego powodowie złożyli oświadczenie, że zostali zapoznani przez pracownika Banku z kwestią ryzyka kursowego w przypadku udzielenia kredytu indeksowanego do waluty obcej oraz m.in., że będąc w pełni świadomym ryzyka kursowego, rezygnują z możliwości zaciągnięcia kredytu w złotych polskich i dokonują wyboru zaciągnięcia kredytu indeksowanego do waluty obcej, nadto, że są świadomi m.in. ponoszenia ryzyka kursowego związanego z wahaniami kursów waluty, do której indeksowany jest kredyt.

(dowód: oświadczenie wnioskodawcy związane z ubieganiem się o kredyt hipoteczny indeksowany do waluty obcej k. 94)

W dniu 28 stycznia 2008 r. powodowie M. G. (1) i S. G. (1) zawarli z poprzednikiem prawnym pozwanego (...) S.A. (...) umowę o kredyt hipoteczny nr (...), na podstawie której bank zobowiązał się oddać do dyspozycji kredytobiorców kwotę w wysokości 280.000,00 zł na budowę domu (§ 2 ust. 1 i 2 umowy).

Integralną część umowy stanowił Regulamin kredytu hipotecznego udzielanego przez (...).

Zgodnie z § 2 ust. 1 zd. drugie umowy oraz § 7 ust. 4 Regulaminu, kredyt był indeksowany do waluty obcej CHF, wypłata następowała w złotych według kursu nie niższego niż kurs kupna zgodnie z Tabelą obowiązującą w momencie wypłaty środków z kredytu. Saldo zadłużenia z tytułu kredytu wyrażone miało być w walucie obcej i obliczane według kursu stosowanego przy uruchomieniu kredytu. O wysokości pierwszej raty spłaty kredytu Bank miał informować kredytobiorcę listownie w ciągu 14 dni od dnia uruchomienia kredytu (§ 6 ust. 5 umowy). Okres kredytowania wynosił 480 miesięcy (§ 2 ust. 3 umowy).

Kredyt został oprocentowany według zmiennej stopy procentowej, która w dniu sporządzenia umowy wynosiła 3,86167% w stosunku rocznym, co stanowiło sumę stopy referencyjnej LIBOR 3M (CHF) oraz marży w wysokości 1,10 p.p., stałej w całym okresie kredytowania (§ 3 ust. 2 i 3 umowy).

Wypłata kredytu miała być realizowana w transzach (§ 5 ust. 1 umowy).

Raty kredytu oraz inne należności związane z kredytem pobierane były z rachunku bankowego wskazanego w treści pełnomocnictwa. Kredytobiorcy zobowiązali się zapewnić środki na poczet spłaty rat kredytu na rachunku bankowym najpóźniej w dniu roboczym poprzedzającym dzień wymagalności raty spłaty kredytu, uwzględniając możliwe wahania kursowe w przypadku kredytów indeksowanych do waluty obcej (§ 6 ust. 6 umowy, § 9 ust. 3 Regulaminu).

Umowa przewidywała, iż raty kredytu podlegające spłacie są wyrażone w walucie obcej i w dniu wymagalności raty kredytu pobierane są z rachunku bankowego, według kursu sprzedaży zgodnie z Tabelą obowiązującą w banku na koniec dnia roboczego poprzedzającego dzień wymagalności raty spłaty kredytu. Jeśli dzień wymagalności raty kredytu przypadał na dzień wolny od pracy, stosowano kurs sprzedaży zgodnie z Tabelą obowiązującą w banku na koniec ostatniego dnia roboczego poprzedzającego dzień wymagalności raty spłaty kredytu (§ 9 ust. 2 pkt 1 i 2 Regulaminu).

Spłata kredytu następowała w 480 równych ratach miesięcznych. Data pierwszej raty kredytu uzależniona była od daty wypłaty kredytu lub jego pierwszej transzy (§ 6 ust. 2-4 umowy).

Tabelę określono w Regulaminie jako tabelę kursów walut obcych obowiązującą w banku, zaś kredyt indeksowany do waluty obcej – kredyt, oprocentowany według stopy procentowej, opartej na stopie referencyjnej, dotyczącej waluty innej niż złote, którego wypłata oraz spłata odbywa się w złotych w oparciu o kurs waluty obcej do złotych, według tabeli (§ 2 pkt 2 i 12 regulaminu).

Na zabezpieczenie spłaty kredytu ustanowiono m.in. hipotekę kaucyjną do kwoty 560.000,00 zł na nieruchomości, a także dokonano cesji praw na rzecz Banku z polisy ubezpieczeniowej nieruchomości od ognia i innych zdarzeń losowych (§ 7 ust. 1 pkt 1 i 2).

(okoliczności bezsporne, decyzja kredytowa k. 96, umowa o kredyt hipoteczny – k. 23-25 i k. 98-100, Regulamin kredytu hipotecznego udzielanego przez (...) k. 28-32 i k. 101-105, oświadczenie kredytobiorcy zw. z zaciągnięciem kredytu zabezpieczonego hipoteką k. 107, pełnomocnictwo k. 109-109v.)

Kredyt został wypłacony w pięciu transzach:

1. w dniu 7 marca 2008 r. w kwocie 50.000 zł, co stanowiło równowartość 22.945,25 CHF po kursie 2,1791;
2. w dniu 23 kwietnia 2008 r. w kwocie 50.000 zł, co stanowiło równowartość 24.284,81 CHF po kursie 2,0589;
3. w dniu 9 lipca 2008 r. w kwocie 70.000 zł, co stanowiło równowartość 35.840,46 CHF po kursie 1,9531;
4. w dniu 15 stycznia 2009 r. w kwocie 72.000 zł, co stanowiło równowartość 26.979,43 CHF po kursie 2,6687;
5. w dniu 6 czerwca 2009 r. w kwocie 38.000 zł, co stanowiło równowartość 14.323,95 CHF po kursie 2,6529.

(dowód: zaświadczenie k. 33)

W dniu 2 lutego 2015 r. strony zawarły aneks mocą którego powodowie mogli spłacać raty kredytu bezpośrednio w walucie do której indeksowany był kredyt.

(dowód: aneks k. 26-27).

Pismem z dnia 4 września 2020 r. powodowie złożyli reklamację dotyczącą umowy o kredyt nr (...) z dnia 7 stycznia 2008 r. w zakresie:

- nienależnie pobranych od powodów świadczeń w okresie od 7 kwietnia 2008r. do dnia 7 lipca 2020r. w wysokości 159.710,86 zł z uwagi na nieważność przedmiotowej umowy w świetle przepisów prawa, ewentualnie,

- nienależnie pobranych od powodów świadczeń w okresie od 7 kwietnia 2008r. do dnia 7 lipca 2020 r. w wysokości 85.222,74 zł i 19.168,51 CHF z uwagi na nieważność przedmiotowej umowy w świetle przepisów prawa, ewentualnie, w przypadku uznania abuzywnego charakteru kwestionowanych zapisów umownych przy jednoczesnym zanegowaniu nieważności całej umowy powodowie oczekiwali wpłaty:

- nienależnie pobranych od powodów rat kapitałowo-odsetkowych w okresie w wyższej wysokości niż rzeczywiście powinni oni spłacić w okresie od dnia 7 września 2010 r. do dnia 7 lipca 2020 r. w związku z zawarciem w treści umowy niedozwolonych postanowień umownych, których treść miała wpływ na wysokość spłaconych przez powodów rat kapitałowo-odsetkowych w kwocie 55.109,93 zł.

W odpowiedzi na złożoną reklamację pozwany Bank zakwestionował wszystkie zarzuty i roszczenia przedstawione w piśmie z 4 września 2020 r., wskazując, że są one pozbawione podstaw faktycznych i prawnych.

(dowód: reklamacja k. 43-47, odpowiedź na reklamację k. 48-48v.)

Powodowie przeznaczili kredyt na zaspokojenie potrzeb mieszkaniowych – budowę domu. Początkowo powodowie byli zainteresowani zawarciem umowy kredytowej w PLN, jednak nie mieli zdolności kredytowej przy wnioskowanej kwocie. Powodowie nie mogli negocjować umowy. Przed zawarciem umowy powodów nie informowano o roli franka szwajcarskiego w umowie, po jakim kursie będzie wyliczane saldo po wypłacie oraz każda rata, jak konstruowana jest tabela bankowa i kursy tabelowe, nie przedstawiono symulacji. Od 2015 r. powodowie spłacają kredyt w CHF.

Na rozprawie w dniu 29 czerwca 2022 r. powodowie oświadczyli, że znają konsekwencje ustalenia nieważności umowy kredytu i godzą się na nie.

(dowód: protokół przesłuchania powoda M. G. k. 217-218, protokół przesłuchania powódki S. G. k. 218)

Powodowie uiszcili w okresie od dnia 7 września 2011 r. do 7 lipca 2020 r. z tytułu rat kapitałowo-odsetkowych kwotę 19.168,51 CHF. W okresie od 7 września 2011 r. do 7 lipca 2020 r. powodowie uiszcili na rzecz pozwanego raty kapitałowo-odsetkowe w kwocie zawyżonej o 19.551,20 zł, przy założeniu, że kwotami z ich strony należnymi na rzecz Banku byłyby kwoty rat naliczane bez mechanizmu indeksacyjnego, a udzielony kredyt po wyeliminowaniu tego mechanizmu jako dotkniętego abuzywnością jest od początku kredytem złotowym i spłacanym jako oprocentowany umowną stawką Libor wraz ze stałą marżą ustaloną w umowie.

(okoliczność niekwestionowana pkt VIII ppkt 101 str. 42 odpowiedzi na pozew k. 84 v).

### **Sąd zważył, co następuje:**

Opisany powyżej stan faktyczny Sąd ustalił w oparciu o dokumenty dołączone do akt, których to autentyczność i wiarygodność nie była kwestionowana, nadto w oparciu o zeznania powodów. Jeśli zaś chodzi o zeznania świadka strony pozwanej A. S. – te niewiele wniosły do sprawy, stanowiąc jedynie ewentualnie pośrednie źródło wiedzy co do pewnych praktyk i procedur nie odnoszących się do tej konkretnej sprawy.

W świetle tak ustalonego powyżej stanu faktycznego, żądanie ustalenia definitywnej nieważności spornej umowy tak jak oparte o to ustalenie żądanie zapłaty podlegało oddaleniu, uwzględnieniu natomiast podlegało żądanie pieniężne oparte na częściowej bezskuteczności umowy.

Między stronami bezsporny był przy tym fakt zawarcia umowy kredytu o określonej treści, którą to obrazują załączone do pozwu i odpowiedzi na pozew kopie umowy i innych dokumentów.

Strony natomiast od początku inaczej interpretowały charakter umowy jak i jej skutki (lub ich brak) w kontekście choćby zawartych w umowie klauzul indeksacyjnych oraz wypełnienia innych warunków jakie ważna umowa kredytowa winna spełniać, bądź jakie winny spełniać poszczególne jej postanowienia, również w kontekście zarzucanej pozwem ich „niedozwoloności” z art. 385<sup>1</sup> kc.

Strona pozwana bowiem konsekwentnie wskazywała, iż ta konkretna umowa czyni zadość wszystkim wymaganiom ważnej i w pełni prawnie skutecznej. Nadto pozwany wskazał na indywidualne uzgodnienie postanowień kwestionowanych pozwem.

Na poparcie swego stanowiska pozwany przy tym przywołał liczne orzecznictwo sądów powszechnych, a także SN, nadto liczne poglądy doktryny, wskazując na szeroką akceptację tego rodzaju konstrukcji umów, jak i zawartych w nich klauzul waloryzacyjnych.

Jednocześnie konsekwentnie kwestionował twierdzenia i ocenę strony powodowej co do abuzywności zawartych w umowie postanowień.

W ocenie Sądu, przedstawiona przez pozwanego argumentacja, w kontekście zgłoszonego pozwem żądania ustalenia nieważności umowy (nie zaś np. jej częściowej bezskuteczności) – mogła w zakresie tego żądania pozwu i w stanie faktycznym tej konkretnej sprawy odnieść zamierzony skutek.

W celu ustalenia czy żądanie powodów w zakresie nieważności umowy jest zasadne, należało dokonać jej oceny w pierwszej kolejności w zakresie tego, czy umowa, z uwagi na zawarty w niej mechanizm indeksacyjny, z założenia wypełnia warunki umowy ważnej, w razie zaś uznania iż wypełnia, czy występują w niej postanowienia, które są abuzywne i jakie są skutki tejsze abuzywności.

Sąd dokonując w tej mierze swych ustaleń, oparł się nie tylko na dokumentach złożonych w toku postępowania przez strony, ale także (po części) na zeznaniach świadka strony pozwanej, a także powodów, które to w zakresie istotnym dla rozstrzygnięcia, jako rzeczowe i faktycznie spójne, znajdowały swe oparcie w pozostałym zebranych w sprawie materiale dowodowym.

Strona powodowa upatrywała nieważności umowy kredytowej przede wszystkim jako konsekwencję przekroczenia granic swobody umów określonej w treści art. 353<sup>1</sup> k.c.. Dodatkowo wskazywała, że zastosowana w umowie konstrukcja indeksacji obciążona jest wadą, która dyskwalifikuje umowę, ponieważ prowadzi do jej nieważności, jako sprzecznej z zasadami współżycia społecznego.

Sąd w toku niniejszego postępowania podzielił ostatecznie argumentację dotyczącą tego, iż zastosowana konstrukcja zawartej umowy, pomimo jej mankamentów o których będzie jeszcze mowa, wbrew stanowisku strony powodowej odpowiada w realiach niniejszej sprawy ogólnie przyjętej konstrukcji umów kredytowych.

Przypomnieć tu należy, iż zgodnie z art. 69 ust. 1 i 3 Ustawy z dnia 29 sierpnia 1997 r. – Prawo bankowe, w ramach tej umowy bank zobowiązuje się oddać do dyspozycji kredytobiorcy na czas oznaczony w umowie kwotę środków pieniężnych z przeznaczeniem na ustalony cel, a kredytobiorca zobowiązuje się do korzystania z niej na warunkach określonych w umowie, zwrotu kwoty wykorzystanego kredytu wraz z odsetkami w oznaczonych terminach spłaty oraz zapłaty prowizji od udzielonego kredytu.

W ustępie 2 przywołanego przepisu, ustawodawca wskazał też na zasadnicze elementy konstrukcyjne umowy kredytowej wśród których wyróżnia się między innymi kwotę i walutę kredytu oraz cel na który kredyt został udzielony i z tego należy wyjść czyniąc dalsze rozważania.

Jak wynika z treści zawartej pomiędzy stronami umowy, stosownie do jej postanowień, strony umówiły się, że kwota kredytu w wysokości wskazanej w umowie w PLN, czyli wyrażona w walucie polskiej, po uruchomieniu kredytu zostanie w drodze indeksacji przeliczona na walutę franka szwajcarskiego i oprocentowana w sposób właściwy dla tej waluty. Znane są zatem strony umowy, kwota oraz waluta kredytu (w złotych), cel na jaki został on udzielony, zasady i termin jego spłaty, wysokość oprocentowania i zasady jego zmiany (suma stałej marży i stopy 3M Libor) oraz inne niezbędne warunki umowne mniej istotne, lecz typowe dla tego rodzaju kredytu.

Jakkolwiek też przeliczenie dotyczące indeksacji następowało z zastosowaniem tabeli kursów obowiązującej w pozwanym Banku, skutkiem tego zastosowania (ostatecznie uznanego przez Sąd za niedozwolone, choć z uwagi na przedmiot rozpoznania i granice żądania nie ma to znaczenia dla rozstrzygnięcia końcowego, skoro ustalenia bezskuteczności nie żądano), nie jest jednak, wbrew stanowisku strony powodowej, unieczestwienie czy unieważnienie umowy w całości.

Umowa stron zawiera bowiem - jak już wspomniano - elementy przedmiotowo istotne, które mieszczą się w konstrukcji umowy kredytu bankowego i stanowi co do zasady jej dopuszczalny oraz akceptowalny przez ustawodawcę wariant, o czym świadczy choćby treść wprowadzonego (co prawda poniewczasie) art. 69 ust. 2 pkt 4a i ust. 3 prawa bankowego oraz wprowadzenie art. 75b prawa bankowego, na podstawie nowelizacji tej ustawy, które to zmiany weszły w życie z dniem 26.08.2011 r.

Jakkolwiek też zmiana ta nie obowiązywała w czasie zawarcia umowy, to jednak stanowi wyraz „ustawowego” i tym samym jak należy uznać z tego punktu widzenia, wiążącego zapatrywania co do tego, iż samo odniesienie bieżącej wysokości świadczenia kredytowego do waluty obcej w zakresie ustalenia salda i spłaty kredytu, co do zasady nie jest sprzeczne z jego normatywną treścią i istotą.

Jest to nadto konstrukcja dopuszczalna na podstawie art. 353<sup>1</sup> k.c., zgodnie z którym strony zawierające umowę mogą ułożyć stosunek prawny według swego uznania, byleby jego treść lub cel nie sprzeciwiały się właściwości (naturze) stosunku, ustawie ani zasadom współżycia społecznego, jej istota polegała bowiem na stworzeniu

przez Bank możliwości wykorzystania przez stronę powodową określonej kwoty pieniędzy w walucie polskiej z obowiązkiem zwrotu w określonym czasie jej równowartości z dodatkowym zastosowaniem miernika waloryzacyjnego (indeksacyjnego) w postaci kursu waluty szwajcarskiej.

Takie też rozwiązanie znajduje potwierdzenie w art. 358<sup>1</sup> k.c., który w § 2 wprost przewiduje możliwość zastrzeżenia w umowie, że wysokość zobowiązania, którego przedmiotem od początku jest suma pieniężna, zostanie ustalona według innego niż pieniądź miernika wartości, przy czym w orzecznictwie sądowym zgodnie przyjmuje się, że w omawianym przepisie chodzi o pieniądź polski, a innym miernikiem wartości może być również waluta obca (por. wyroki SN w sprawie I CSK 4/07, I CSK 139/17, uzasadnienie wyroku SN w sprawie V CSK 339/06).

Jak wynika z treści złożonego wniosku (k. 90), powodowie wnosili o udzielenie kredytu w PLN, ale określonego (indeksowanego) w walucie szwajcarskiej. Z kolei w podpisanej umowie jasno określono, że Bank ma postawić do dyspozycji kwotę PLN, zaś powodowie mieli w terminach poszczególnych rat zwracać kredyt wyłącznie w walucie polskiej, w kwocie stanowiącej równowartość każdorazowej raty wyrażonej w walucie szwajcarskiej (po odpowiednim, uprzednim przeliczeniu).

Oznaczało to, że choć walutą zobowiązania kredytowego był złoty, tak jak walutą jego wykonania przez powoda miał być PLN, saldo „początkowe” i każda rata miała być odpowiednio „indeksacyjnie” odniesiona do kursu waluty na dzień wypłaty, każdorazowej wysokości raty i kursu waluty na dzień spłaty.

Jest zatem oczywistym, iż sporna umowa zawiera niezbędne elementy konstrukcyjne umowy kredytu bankowego, stanowiąc tym samym jeden z wariantów umowy nazwanej, o której wcześniej była mowa, niesprzeczny z obowiązującymi w tej mierze przepisami prawa bankowego i kodeksu cywilnego.

Jeśli zaś ewentualnie chodzi o związane z indeksacją, niewątpliwie z istoty swej występujące ryzyko zmiany kursu waluty przyjętej jako miernik wartości świadczenia, z zasady może mieć ono efekt „obosieczny” w tym znaczeniu, iż w zależności od zwwyżki lub zniżki kursu będzie niosło ze sobą konsekwencje negatywne dla jednej lub drugiej strony, nie zaś wyłącznie dla kredytobiorców, co szerszego uzasadnienia z przyczyn oczywistych nie wymaga.

Tym samym i w tej płaszczyźnie nie sposób przyjąć, by z założenia konstrukcja umowy kredytu indeksowanego kursem waluty obcej była sprzeczna z prawem lub zasadami współżycia społecznego, skoro ryzyko takiego ukształtowania stosunku prawnego równomiernie obciąża obie strony.

Skoro zatem sama indeksacja do CHF stanowi element co do zasady jednoznacznie sformułowany i tym samym prawnie dopuszczalny element świadczenia głównego umowy (tak stanowisko Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej zajęte w wyroku z dnia 3.10.2019 r. w sprawie C-260/18 na tle wykładni dyrektywy 93/13/EWG i podtrzymany tam pogląd dotyczący natury klauzul wymiany czyli dotyczących kursów walutowych stosowanych do rozliczeń umów kredytowych, które wprowadzając do umów kredytowych ryzyko kursowe, określają faktycznie główny przedmiot umowy - pkt 44 powołanego wyroku) - nie może ona sama przez się i z założenia stanowić podstawy nieważności umowy.

Inną natomiast sprawą jest to czy, oraz jaki efektywny wpływ na możliwość zachowania prawnej skuteczności umowy wywierają klauzule wskazywane w pozwie jako niedozwolone w rozumieniu art. 385<sup>1</sup> kc.

W spornej umowie faktycznie występują postanowienia niedozwolone w rozumieniu art. 385<sup>1</sup> kc, wbrew jednakże twierdzeniom i ocenom zawartym w pozwie, abuzywność tychże postanowień nie mogła prowadzić do nieważności czy upadku całej umowy.

Co do samej abuzywności - zgodnie z art. 385<sup>1</sup> kc postanowienia umowy zawieranej z konsumentem niezgodnione indywidualnie nie wiążą go, jeżeli kształtują jego prawa i obowiązki w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami, rażąco naruszając jego interesy (niedozwolone postanowienia umowne). Nie dotyczy to postanowień określających główne świadczenia stron, w tym cenę lub wynagrodzenie, jeżeli zostały sformułowane w sposób jednoznaczny.



Nieuzgodnione zaś są te postanowienia umowy, na których treść konsument nie miał rzeczywistego wpływu. W szczególności odnosi się to do postanowień umowy przejętych z wzorca umowy zaproponowanego konsumentowi przez kontrahenta.

W uchwale SN podjętej w sprawie o sygnaturze III CZP 29/17, mającej moc zasady prawnej, Sąd Najwyższy wskazał, że oceny, czy postanowienie umowne jest niedozwolone, dokonuje się według stanu z chwili zawarcia umowy.

Zgodnie też z utrwalonym już orzecznictwem „wszelkie klauzule sporządzone z wyprzedzeniem będą klauzulami pozbawionymi cechy indywidualnego uzgodnienia i okoliczności tej nie niweczy fakt, że konsument mógł znać ich treść”, przy czym uznanie, że treść danego postanowienia umownego została indywidualnie uzgodniona wymagałoby wykazania, że „konsument miał realny wpływ na konstrukcję niedozwolonego (abuzywnego) postanowienia wzorca umownego”, a „konkretny zapis był z nim negocjowany” (por. wyrok SA w Warszawie z 14.06.2013 r. w sprawie VI ACa 1649/12 - wyrok SA Warszawa z dnia 14-06-2013 r., z 15.05.2012 r. w sprawie VI ACa 1276/11, wyrok SA w Poznaniu z 6.04.2011 r. w sprawie I ACa 232/11).

Przywołane wyżej tezy i poglądy w pełni przystają do stanu faktycznego niniejszej sprawy, bowiem w sprawie ustalonym zostało, że klauzule waloryzacyjne w zakresie w jakim odwoływały się do tabeli kursów pozwanego banku nie zostały indywidualnie uzgodnione z kredytobiorcami i w tej mierze należy w pełni zgodzić się ze stanowiskiem powodów.

W tychże klauzulach, dotyczących przeliczenia kwoty wypłaconego kredytu na saldo w CHF jak i przeliczania poszczególnych wpłat rat kredytu z PLN na CHF (np. § 7 ust. 4, § 9 ust. 2 Regulaminu) ukształtowano w ocenie Sądu prawa i obowiązki konsumentów w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami, rażąco naruszając ich interesy.

Dość jedynie wskazać, że pozwany odwoływał się tu do kursu obowiązującego w kredytującym banku, zgodnie z Tabelą kursów walut kupna/sprzedaży obowiązującą w Banku, nie wskazując, a co najważniejsze nie uzgadniając indywidualnie zasad określania sposobu ustalania kursu wymiany walut.

Bez wątpienia powodowie nie mieli żadnego wpływu na zasady ustalania kursu waluty CHF niezbędnego do ustalenia wzajemnych zobowiązań stron, co jasno wynika z ich zeznań.

W ocenie Sądu postanowienia zawierające uprawnienie banku do przeliczania sumy wypłaconego i spłaconego kredytu do waluty obcej dotyczą głównych świadczeń stron umowy kredytu w rozumieniu art. 385<sup>1</sup> § 1 zdanie drugie k.c., co oznacza, że postanowienia takie, jeżeli nie zostały sformułowane jednoznacznie, podlegają kontroli w celu stwierdzenia, czy nie mają charakteru niedozwolonego (art. 385<sup>1</sup> § 1 zd. drugie k.c.). W razie uznania ich zaś za niedozwolone, a tym samym za niewiążące kredytobiorców, którzy zawierają umowę jako konsument, konieczne staje się również rozważenie skutków tego stanu rzeczy.

W powyższym kontekście w pierwszej kolejności stwierdzić należy, iż wprowadzenie do umowy stron „klauzul waloryzacyjnych” spowodowało, że wysokość zobowiązań wynikających z umowy podlegała co najmniej dwukrotnemu przeliczaniu z zastosowaniem dwóch rodzajów kursu waluty, przy czym mechanizm ustalania kursu nie został opisany w żaden sposób, gdyż umowa w tym względzie odsyła tylko do kursu waluty określonego w Tabeli Kursów obowiązującej w Banku.

Oznacza to, że zgodnie z umową Bank miał całkowitą swobodę w zakresie ustalania umownego kursu waluty, zaś powodowie nie mieli na ten kurs żadnego wpływu, zatem postanowienia o których mowa, nie były uzgodnione indywidualnie w rozumieniu art. 385<sup>1</sup> § 1 i 3 k.c.

Co prawda, jak wynika z przedłożonych dokumentów strona powodowa została poinformowana o ryzyku zmiany kursu, jednakże czym innym jest ewentualna zgoda co do zasady na poniesienie waloryzacyjnego („indeksacyjnego”)

ryzyka związanego ze zmianą kursu waluty (tak jak na każdą potencjalną fluktuację ceny towaru do jakiego odnoszona jest waloryzacja), a czym innym - co jawi się oczywistym - zgoda na swobodne ustalanie tego kursu przez jedną ze stron.

W ocenie Sądu należało zatem za powodami uznać, że wszelkie postanowienia odwołujące się do kursów waluty indeksacyjnej i możliwości jej samodzielnego ustalania w ramach tabeli były sprzeczne z dobrymi obyczajami i naruszały rażąco interesy strony powodowej w rozumieniu art. 385<sup>1</sup> § 1 k.c. Takie rozwiązania dawały bowiem Bankowi, czyli tylko jednej ze stron stosunku prawnego, możliwość przerwania na kredytobiorcę ryzyka wynikającego z bankowego ustalenia kursów waluty indeksacyjnej i pozostawiały mu w istocie, poprzez ukształtowanie kursu waluty CHF, określoną swobodę w zakresie ustalania wysokości zadłużenia przez dowolną i pozbawioną jakichkolwiek czytelnych i obiektywnych kryteriów możliwość ustalania kursu przyjmowanego do rozliczenia spłaty kredytu. Dotyczyło zresztą to i rzutowało nie tylko na spłatę, lecz również na szereg innych aspektów realizacji umowy. Dość jedynie wskazać, iż kwestionowane postanowienia wskazywały na dwa rodzaje kursów – kurs kupna do ustalenia wysokości kredytu (saldo) w tej walucie po jego wypłacie w walucie polskiej oraz kurs sprzedaży do ustalenia wysokości kolejnych rat spłaty w PLN. Rzutowało zatem na kluczowy element umowy jakim jest saldo początkowe w CHF.

Mając na uwadze przywołane wcześniej stanowisko Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej (TSUE), zajęte w wyroku z dnia 3.10.2019 r. w sprawie C-260/18 na tle wykładni dyrektywy 93/13/EWG i podtrzymany tam pogląd dotyczący natury klauzul wymiany (czyli dotyczących kursów walutowych stosowanych do rozliczeń umów kredytowych), które wprowadzając do umów kredytowych ryzyko kursowe, określają faktycznie główny przedmiot umowy (pkt 44 powołanego wyroku), należało równocześnie poddać ocenie, czy są one wystarczająco jednoznaczne, skoro wynikające z nich prawa lub obowiązki stron zostały ukształtowane z sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami i w sposób rażący naruszają interesy powodów jako konsumentów.

Otóż za brakiem jednoznaczności w rozumieniu Dyrektywy przemawia choćby mało czytelne rozmieszczenie kwestionowanych postanowień w różnych jednostkach redakcyjnych umowy i Regulaminu wcześniej wskazanych, co niewątpliwie z informacyjnego i „świadomościowego” punktu widzenia utrudnia ich całościową, wszechstronną analizę, a nade wszystko i może przede wszystkim przemawia opisane już wcześniej odwołanie się do Tabeli, co do której wskazano jedynie, że chodzi o tabelę obowiązującą w banku, bez przybliżenia sposobu ustalania kursu, a co za tym idzie faktycznie bez wskazania sposobu ustalania bankowych kursów waluty, co nie pozwala na jednoznaczne określenie zakresu tych postanowień i konsekwencji płynących stąd dla kredytobiorcy.

Tak sformułowane postanowienia nie mogą tym samym być uznane za wystarczająco jednoznaczne.

Brak ściślejszych regulacji umownych dotyczących sposobu ustalania tych kursów sprawia, że mogły być one z góry i co do zasady jednostronnie wyznaczone przez Bank.

Tej choćby potencjalnej - ale arbitralności - nie może przy tym zmieniać potencjalna okoliczność, że kursy faktycznie były powiązane z sytuacją gospodarczą, czy też sytuacją kursową na rynku międzybankowym, bowiem kredytobiorcy na owo powiązanie bądź jego potencjalny brak, nie mieli żadnego wpływu.

Na tle tak ukształtowanych postanowień dotyczących kursu waluty, która ma być miernikiem waloryzacji (przeliczenia) zobowiązań wynikających z umów kredytu bankowego za w pełni ugruntowany należy przyjąć pogląd, że mają one charakter niedozwolony, gdyż są „nietransparentne, pozostawiają pole do arbitralnego działania banku i w ten sposób obarczają kredytobiorcę nieprzewidywalnym ryzykiem oraz naruszają równorzędność stron” (por. np. uzasadnienie wyroku SN w sprawie V CSK 382/18 i przywołane tam orzecznictwo). Zarówno bowiem wysokość salda początkowego wyrażona w CHF dla kredytu udzielonego i wypłaconego w walucie polskiej, jak i wysokość w jakiej spłaty w walucie polskiej będą zaliczane na spłatę kredytu wyrażonego w walucie obcej, zależą wyłącznie od jednej ze stron umowy.

Tym samym miała ona umowne narzędzie do potencjalnego zminimalizowania niekorzystnych dla siebie skutków zmiany kursów na rynku międzybankowym, skoro przynajmniej teoretycznie mogła je rekompensować zmianami kursu przyjętego do rozliczenia kredytu.

Przyznanie sobie takiego jednostronnego uprawnienia do niekrępowanego i swobodnego ustalania kursów przyjmowanych do wykonania umowy musiało tym samym prowadzić do wniosku, że były one sprzeczne z dobrymi obyczajami i naruszały rażąco interesy powoda w rozumieniu art. 385<sup>1</sup> § 1 k.c., przy czym ustalenie powyższego musi dotyczyć oceny na datę zawarcia umowy (art. 385<sup>2</sup> k.c. – por. uchwała SN z 20.06.2018 r. w sprawie III CZP 29/17).

Wymaga przy tym podkreślenia, iż bez znaczenia jest to, czy z takiej możliwości Bank faktycznie w toku realizacji umowy korzystał.

Dla uznania postanowienia umownego za niedozwolone wystarczy bowiem taka jego konstrukcja, która prowadzi do obiektywnej możliwości rażącego naruszenia interesów konsumenta, przy czym zgodnie z art. 385<sup>2</sup> k.c. ewentualna abuzywność postanowień umowy podlega badaniu na datę jej zawarcia z uwzględnieniem towarzyszących temu okoliczności i innych umów pozostających w związku z umową objętą badaniem (por. cyt. uchwała SN z 20.06.2018 r.).

Skoro zatem dla oceny abuzywności zapisów umowy istotny jest stan z daty jej zawarcia, to bez znaczenia dla tej oceny pozostaje, w jaki sposób pozwany faktycznie wykonywał lub wykonuje umowę, w szczególności to, w jaki sposób ustalał, czy też ustala swoje kursy, czy odpowiadały one kursom rynkowym, w jaki sposób pozyskiwał środki na prowadzenie akcji kredytowej i w jaki sposób księgował, czy też rozliczał te środki oraz środki pobrane od kredytobiorców.

Stąd też zbędnym było prowadzenie postępowania dowodowego w tym kierunku, a ewentualne wnioski dowodowe idące w tym kierunku jak np. o opinię biegłego podlegały pominięciu.

Podsumowując tę część rozważań, w ocenie Sądu wskazane wyżej postanowienia umowy dotyczące jednostronnego ustalania i stosowania dwóch różnych rodzajów kursów miały charakter niedozwolony w rozumieniu art. 385<sup>1</sup> k.c., a w związku z tym nie wiążą strony powodowej, co z założenia od strony prawnego związania stron nakazuje ich eliminację z treści umowy.

Nie ma przy tym możliwości zastosowania w miejsce wyeliminowanych postanowień żadnego innego kursu waluty. Zgodnie bowiem z wiążącą wszystkie sądy Unii Europejskiej wykładnią dyrektywy 93/13/EWG dokonaną przez TSUE w powołanym już wyżej wyroku z dnia 3.10.2019 r. w sprawie C-260/18 w przypadku ustalenia, że w umowie zostało zawarte postanowienie niedozwolone w rozumieniu dyrektywy (którą implementowały do polskiego porządku prawnego przepisy art. 385<sup>1</sup> i nast. k.c.), skutkiem tego jest wyłącznie wyeliminowanie tego postanowienia z umowy, chyba że konsument następczo je zaakceptuje, zaś w drodze wyjątku możliwe jest zastosowanie w miejsce postanowienia niedozwolonego przepisu prawa o charakterze dyspozytywnym albo przepisem, który można by zastosować za zgodą stron, o ile brak takiego zastąpienia skutkowałby upadkiem umowy i niekorzystnymi następstwami dla konsumenta, który na takie niekorzystne rozwiązanie się nie godzi (pkt 48, 58 i nast. wyroku TSUE).

Nie jest przy tym możliwe zastąpienie postanowienia niedozwolonego przez odwołanie się do norm ogólnych prawa cywilnego, nie mających charakteru dyspozytywnego, gdyż spowodowałoby to interwencję, mogącą wpłynąć na równowagę interesów zamierzoną przez strony, powodując nadmierne ograniczenie swobody zawierania umów (dotyczy m.in. art. 56 k.c., art. 65 k.c. i art. 354 k.c. - por. w szczególności pkt 57-62 wyroku TSUE), zaś w przypadku ustalenia, że wyeliminowanie postanowień niedozwolonych powoduje zmianę charakteru głównego przedmiotu umowy, nie ma przeszkód, aby przyjąć, zgodnie z prawem krajowym, że umowa taka nie może dalej obowiązywać (por. w szczególności pkt 41-45 wyroku TSUE).

Przenosząc powyższe rozważania i uwagi na grunt stanu faktycznego i procesowego niniejszej sprawy należało uznać, że brak wzmiankowanej możliwości stosowania norm o charakterze ogólnym nie pozwala na sięgnięcie do

domniemanej woli stron lub utrwalonych zwyczajów (art. 65 k.c. i art. 56 k.c.), które w odniesieniu do innych stosunków prawnych pozwalałyby na ustalenie wartości świadczenia określonego w walucie obcej np. poprzez sięgnięcie do obiektywnego miernika czy przelicznika w postaci kursu średniego ogłaszanego przez Narodowy Bank Polski.

W szczególności brak tu wprost możliwości zastosowania normy art. 358 § 2 k.c., a to z tej choćby przyczyny, że przepis ten nie obowiązywał w dacie zawarcia umowy (wszedł w życie z dniem 24.01.2009 r.), zaś uznanie pewnych postanowień umownych za niedozwolone skutkuje ich wyeliminowaniem z umowy wprawdzie następczo, ale ze skutkiem już od daty jej zawarcia.

Skoro tak, niemożliwym jest stosowanie w tej mierze przepisu, który w czasie zawarcia umowy nie obowiązywał.

Nawet przy interpretacji „życzliwej” w tym zakresie dla strony pozwanej tj. gdyby uznać, że art. 358 § 2 k.c. mógłby być stosowany do skutków, które nastąpiły po dacie jego wejścia w życie, to nadal brak byłoby możliwości ustalenia kursu, według którego należałoby przeliczać zobowiązania stron sprzed tej daty, co oznacza nadal brak możliwości ustalenia wysokości kwoty w CHF, do jakiej Bank miałby zwaloryzować postawioną do dyspozycji strony powodowej kwotę w PLN, w wykonaniu umowy kredytu.

Jeśli też chodzi o zastosowanie tego przepisu „wprost”, to tu wskazać należy, iż wzmiankowana jednostka redakcyjna Kodeksu Cywilnego nie dotyczy przeliczeń waluty na pieniądź polski przy każdej potrzebie, możliwości, czy konieczności takiego przeliczenia, lecz w konkretnej sytuacji prawnej i faktycznej opisanej w § 1 tego przepisu. Nie ma też wątpliwości, iż przepis ten musi być rozpatrywany całościowo, co oznacza iż § 2 art. 358 kc określa jedynie kurs przeliczenia w sytuacji opisanej w § 1, który to stanowi, że prawo wyboru waluty, w której spełnione ma być zobowiązanie, przysługuje wyłącznie dłużnikowi.

Określone zaś w § 2 tego przepisu prawo wyboru wierzyciela dotyczy jedynie kursu, według którego jest określana wartość waluty obcej, jeżeli dłużnik dokona wyboru waluty polskiej.

Przenosząc te uwagi na grunt sprawy niniejszej należy dojść do wniosku, iż przepis ten normatywnie nie przystaje wprost do sytuacji wypłaty kwoty kredytu oraz jego sposobu spłaty, skoro przepis wskazuje, kiedy to dłużnik może dokonać wyboru waluty polskiej w spełnieniu świadczenia, które miało być pierwotnie spełnione w CHF.

Przeliczenie bowiem w sprawie niniejszej nie dotyczy uprzedniego wyboru waluty spełnienia świadczenia przez dłużnika, którym byli powodowie, bowiem takowego wyboru w ogóle powodowie nie dokonywali, bo dokonać w świetle postanowień o obowiązku spłaty w PLN nie mogli. Podobnie Bank względem powodów miał efektywnie „do wypłaty” powodom kwotę w PLN, którą należało „wtórnie” poddać przeliczeniu na saldo w CHF. Przepis art. 358 § 2 kc nie dotyczy zaś każdego przeliczenia pomocnego przy każdej waloryzacji czy indeksacji, lecz sytuacji jaka w istocie nie miała miejsca w sprawie niniejszej.

W ocenie Sądu niedopuszczalnym zaś z punktu widzenia „dyrektywnej” i kodeksowej ochrony konsumenta byłoby stosowanie na jego niekorzyść jakiegokolwiek analogii, której to stosowanie jest wyjątkiem i winno być traktowane (w szczególności w zakresie ochrony praw konsumenta) wyjątkowo i restryktywnie.

Poczynione powyżej rozważania jakkolwiek nie odnoszą się wprost do nieważności umowy i nie odzwierciedlają bezpośredniego przełożenia wskazanej powyżej i szczegółowo omówionej abuzywności przywołanych w pozwie klauzul wprost na nieważność całej umowy – to jednak odzwierciedlają jej istotne mankamenty, które winny podlegać eliminacji.

Co do konsekwencji tego stanu rzeczy - świetle wyroku TSUE z dnia 3 października 2019 r. w sprawie C-260/18, w razie sporu o ważność umowy kredytu bankowego z elementem indeksacji do obcej waluty, w której treści znajduje się niedozwolona klauzula konsumencka dotycząca jej sposobu, rozważyć należy dwie zatem możliwości rozstrzygnięcia.

Pierwsza, to ustalenie, czy po wyeliminowaniu klauzuli niedozwolonej, zgodnie z przepisami krajowymi, umowa kredytu bankowego może obowiązywać w pozostałym zakresie jako ta właśnie umowa, mająca strony, przedmiot oraz prawa i obowiązki stron, druga zaś możliwość rozstrzygnięcia (czego domagają się powodowie), to uznanie umowy za nieważną lub w zależności od spełnionych przesłanek - unieważnienie zawartej umowy, która bez klauzuli niedozwolonej nie może dalej funkcjonować w obrocie prawnym, zwłaszcza ze względu na brak (odpadnięcie) któregoś z koniecznych składników (*essentialia negotii*) umowy nazwanej kredytu bankowego.

Odnosząc te uwagi do rozpoznawanej sprawy należy na gruncie ustaleń faktycznych i analizy prawnej umowy kredytu zawartej z konsumentami opowiedzieć się za możliwością wyeliminowania z umowy klauzul niedozwolonych, o których była mowa wcześniej, a wymienionych w uzasadnieniu pozwu, z pozostawieniem w mocy pozostałej części umowy jako ważnej umowy kredytu bankowego, udzielonego w złotych polskich.

Skoro w umowie klauzula indeksacyjna z przyczyn wcześniej opisanych winna być uznana za nieobowiązującą wobec powodów na podstawie art. 385<sup>1</sup> kc, dało to podstawę do stwierdzenia, że odpadła podstawa prawna dla tejże klauzuli, mimo że co do zasady klauzula taka była jak wcześniej wspomniano, dopuszczona do zastosowania w prawie polskim.

W ocenie Sądu jednakże usunięcie jej z umowy jako postanowienia niedozwolonego nie musi powodować unieważnienia (nieważności, upadku) całej umowy, tym bardziej, gdy uzna się za obowiązujące świadczenie pozwanego Banku i powodów w walucie polskiej, która dopiero zależnie od woli stron mogła być albo nie, indeksowana do obcej waluty.

Tym samym w istocie pozostaje do rozważenia kwestia prawnej możliwości zachowania oprocentowania od udzielonej kwoty kredytu w złotych, skoro jest to niezbędny element konstrukcyjny umowy kredytu, a po wyeliminowaniu klauzul niedozwolonych, pozostałą jej część uzna się za obowiązującą (bowiem od ustalonej kwoty kredytu należą się odsetki).

Skoro też zwrot kredytu obejmowałby kwotę nominalną przekazaną przez pozwanego Bank na cel objęty umową kredytową i odsetki, rozważyć należało, czy możliwe jest pozostawienie oprocentowania według postanowień umowy, to znaczy w oparciu o stawkę LIBOR3M oraz marżę procentową.

Jakkolwiek to ostatnie może rodzić wątpliwości o tyle, że z istoty stawki LIBOR oraz z treści umowy wynika stosowanie tej stawki jedynie do kredytów z elementem walutowym, to jednak w umowie inna stawka nie występuje, w tym WIBOR odnoszący się w czasie zawierania umowy do kredytów opiewających na złote.

Z całą pewnością żadna ze stron umowy kredytowej w czasie jej zawarcia nie brała w ogóle pod uwagę takiego rodzaju i wysokości oprocentowania tj. WIBOR, z tego choćby powodu (przy założeniu istnienia ryzyka indeksacji), że umowa taka byłaby pozbawiona swej oczywistej finansowej atrakcyjności i ekonomicznej racjonalności. Nie ma więc powodu, aby oprocentowanie było odnoszone do innej stawki niż umownie przewidziany LIBOR, przy czym takie rozwiązanie dostatecznie i sprawiedliwie waży interesy obu stron umowy.

W szczególności nie sposób uznać, by pozostawienie umowy jako takiej na opisanych wyżej warunkach, naruszałoby interes powodów, co szerszego uzasadnienia nie wymaga. Dość jedynie wskazać, iż eliminacja indeksacji w powiązaniu ze znikomej wysokości oprocentowaniem, stawia powodów w sytuacji niepomniejszej niż np. kredytobiorców, którzy w tym samym czasie zaciągnęli kredyt w PLN wraz z dużo wyższym oprocentowaniem wg stawki opartej na dużo wyższym wskaźniku WIBOR.

Jest z kolei zachowany i mieści się w kategoriach szeroko pojętej proporcjonalności efekt lub cel „odstraszący” (prewencyjny) wobec Banku, co również szerszego uzasadnienia nie wymaga, zważywszy choćby na porównanie z sytuacją hipotetycznego, a dochodzonego pozwem ustalenia nieważności czy upadku całej umowy.

Ubocznie, ale jednocześnie dla porządku i na korzyść powodów wskazać tu należy, iż nie stanowi wyrazu świadomego aktu zgodnej woli przywrócenia równowagi stron, zawarcie aneksu z 2015 r.

Aneks ten był prostą konsekwencją - co jawi się logicznym - wprowadzenia ustawy „antyspreadowej”, bowiem ta właśnie nakazywała umożliwianie kredytobiorcom spłaty bezpośrednio w CHF.

Stąd też aneks sam przez się nie mógł w żadnym razie stanowić świadomego i zgodnego zabiegu sanującego umowę w omawianym zakresie.

Sąd natomiast nie zgadza się z zapatrywaniem, iż skoro indeksacja zostaje wyeliminowana, to w istocie dochodzi do eliminacji lub niedookreślenia świadczenia głównego strony, które prowadzi do takich braków w essentialia negotii umowy, jakie skutkują upadkiem i całkowitą jej nieważnością.

Zważyć bowiem należy, iż można rozróżnić klauzule określające wprost wysokość świadczenia głównego i określające jedynie mechanizm obliczenia wysokości świadczenia głównego, do których to można byłoby z punktu widzenia stosowania Dyrektywy 93/13 zaliczyć klauzule indeksacyjne w niniejszej sprawie. W orzecznictwie można odnaleźć stanowisko, że postanowienia tego rodzaju nie określają bowiem wprost wysokości świadczenia głównego, a jedynie mechanizm obliczenia go ex ante lub późniejszej zmiany.

(tak np. SN w uchwale z 29 czerwca 2007 r., III CZP 62/07 (OSNC 2008, nr 7–8, poz. 87) oraz w wyrokach: z 13 maja 2005 r., I CK 690/04 (LEX nr 407119), z 2 kwietnia 2015 r., I CSK 257/14 (LEX nr 1710338). Tego rodzaju zawężające rozumienie pojęcia „świadczenia główne” w pełni odpowiada przy tym ogólnej konieczności wąskiego rozumienia wyjątku z art. 385<sup>1</sup> § 1 zd. 2 k.c., jednoznacznie, jak była mowa, stwierdzanej przez SN – tak również wprost wyrok z 13 maja 2005 r., I CK 690/04 (LEX nr 407119).

Powyższe uwagi dotyczą co prawda stosowania art. 385<sup>1</sup> kc, niemniej jednak mogą stanowić pewną wskazówkę interpretacyjną w zakresie dyrektywnej oceny ważności i ewentualnego upadku umowy kredytu indeksowanego walutą obcą. Warto bowiem zauważyć i powtórzyć, iż w sprawie C-260/18 na tle wykładni dyrektywy 93/13/EWG wyrażono pogląd dotyczący natury klauzul wymiany czyli dotyczących kursów walutowych stosowanych do rozliczeń umów kredytowych, wskazując, iż te wprowadzając do umów kredytowych ryzyko kursowe, nie tyle określają główne świadczenia, lecz określają faktycznie główny przedmiot umowy.

Nie wdając się w szczegółową analizę językową i prawną określenia „przedmiot umowy” – bez ryzyka popełnienia błędu można tu wyrazić pogląd, iż przedmiot umowy jest tu pojęciem szerszym i nie jest tożsamy z postanowieniami przedmiotowo istotnymi umowy, warunkującymi jej prawny byt. Stąd też eliminacja elementu mającego jedynie pośredni wpływ na wysokość świadczenia głównego, nie musiała prowadzić do niemożności jej dalszego wykonywania i tym samym jej upadku.

Nie wdając się też w to, czy takie odesłanie do tabeli kursowej banku samo w sobie stanowi przejaw sprzeczności z naturą konkretnego stosunku prawnego rozumianego jako prawna konstrukcja umowy nazwanej, ustawowo zdefiniowanej, posiadającej swe określone postanowienia przedmiotowo istotne, które tę umowę definiują i prawnie wyodrębniają od innych w istniejącym systemie prawnym, czy też stanowi jedynie postanowienie, które w sposób obiektywny narusza dobre obyczaje i interes konsumenta, warto jedynie zauważyć, iż w jednym z ostatnich judykatów Sądu Najwyższego powyższa kwestia była przedmiotem rozważań tegoż Sądu, właśnie jak się wydaje w tejże płaszczyźnie.

W uchwale bowiem która została wydana w dniu 28 kwietnia 2022 r., sygn. akt: III CZP 40/22, przez Izbę Cywilną Sądu Najwyższego dano wyraz zapatrywaniu, iż „Sprzeczne z naturą stosunku prawnego kredytu indeksowanego do waluty obcej są postanowienia, w których kredytodawca jest upoważniony do jednostronnego oznaczenia kursu waluty właściwej do wyliczenia wysokości zobowiązania kredytobiorcy oraz ustalenia wysokości rat kredytu, jeżeli z treści stosunku prawnego nie wynikają obiektywne i weryfikowalne kryteria oznaczenia tego kursu. Postanowienia takie, jeśli spełniają kryteria uznania ich za niedozwolone postanowienia umowne, nie są nieważne, lecz nie wiążą konsumenta w rozumieniu art. 385<sup>1</sup> KC.”

Odczytując treść powyższej uchwały, należało dojść do przekonania, iż z jednej strony potwierdzono w uchwale to, iż zawarcie takich, a nie innych, szeroko opisanych w pozwie postanowień, nie tworzy stanu sprzeczności całej umowy z naturą umowy kredytu jako takiego, a jedynie co najwyżej stan sprzeczności z nią ściśle określonych postanowień „sprzeczne (...) są postanowienia”, z drugiej zaś, co może ważniejsze i wręcz kluczowe - ów stan rzeczy nie pociąga sam przez się sytuacji nieważności samych postanowień, (należy oczywiście konsekwentnie przyjąć, iż tym bardziej nie kreuje stanu nieważności całej umowy, o co zabiega strona powodowa), lecz stan bezskuteczności wobec konsumenta o jakim mowa w art. 385<sup>1</sup> kc.

Do takiego wniosku prowadzi wprost treść przywołanej uchwały oceniana w płaszczyźnie i znaczeniowej, i celowościowej.

Skoro też wzmiankowana wcześniej częściowa eliminacja niektórych postanowień jest możliwa bez uszczerbku dla całej umowy i da się utrzymać jej wykonanie w warunkach jej częściowej, ustalonej faktycznie przez Sąd bezskuteczności (tj. w zakresie indeksacji) - żądanie ustalenia nieważności umowy oraz oparte o nią żądanie zapłaty, z szeroko wyłożonych powyżej przyczyn podlegało oddaleniu, o czym orzeczono jak w pkt I.

Skutkiem zatem ustalenia abuzywności postanowień odnoszących się do indeksacji zasadnym stało się rozliczenie umowy jak umowy kredytu udzielonego i spłacanego w PLN, przy czym wskazać należy, że pozwany nie kwestionował w tym zakresie wyliczeń dokonanych samodzielnie przez stronę powodową, jak należy rozumieć również dokonując ich własnej weryfikacji. (pkt VIII odp. na pozew).

Mając na uwadze powyższe Sąd zasądził na rzecz powodów kwotę 19.551,20 zł, a nadto kwotę 19.168,51 CHF każdą z kwot wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 30 czerwca 2020 r. do dnia zapłaty jak w pkt II wyroku.

Co do daty zasądzonych odsetek, tu roszczenie o zapłatę podlegało nieznaczącej korekcie. Sąd uwzględnił, bowiem termin naliczania odsetek od dnia wyrokowania i w części oddalił powództwo.

Podstawą dla rozstrzygnięcia w tym zakresie jest argumentacja tożsama, z tą która odnosi się do początku biegu przedawnienia, a została zawarta w uzasadnieniu uchwały SN z 7 maja III CZP 6/21), w którym to wyrażono zapatrywanie, iż w przypadku roszczeń restytucyjnych, termin przedawnienia rozpoczyna swój bieg w momencie powzięcia wiedzy (albo przy wykazaniu oczekiwanego rozsądku z chwilą powinności powzięcia takiej wiedzy czy świadomości) o niedozwolonych postanowieniach umownych.

Skoro bowiem (również w myśl uwag poczynionych wcześniej), ostateczna i wiążąca decyzja co do utrzymania umowy, bądź eliminacji postanowień niedozwolonych pozostawiona jest niepodzielnie konsumentowi do chwili wyrokowania, zaś skutki jego decyzji (i jednocześnie stanowiska procesowego po pouczeniu przez Sąd) rzutują na sądowe orzeczenie o nieważności czy bezskuteczności umowy, nie sposób uznać, by można byłoby przypisać pozwanemu Bankowi stan pozostawania w opóźnieniu w zapłacie, tak jak analogicznie nie sposób było przyjąć początku biegu przedawnienia z przyczyn wyłożonych w przywołanym orzeczeniu SN.

Oczywiście treść tejże uchwały w przywołanym zakresie można odnieść nie tylko do nieważności umowy, lecz odpowiednio do „rozliczeniowych” skutków częściowej bezskuteczności umowy, brak jest bowiem w tejże płaszczyźnie podstaw dla odmiennego traktowania obu sytuacji w kontekście skutków powołania się konsumenta na abuzywność postanowień umownych i następstw powyższego.

O kosztach procesu orzeczono po myśli art. 100 kpc, uznając iż w zakresie tych kosztów, skala „wygranej” jak i „przegranej”, po stronie powodowej i pozwanej procesowo równoważy się, tym bardziej, iż ścisła ocena częściowej jedynie bezskuteczności umowy w kontekście skali w jakiej strona przeciwna efektywnie uległa żądaniu może być oceniana różnorako. W szczególności można uznać, iż zasądzona kwota jest z dużym naddatkiem (zważywszy na „częstkowe” wartości przedmiotu sporu poszczególnych roszczeń) zrównoważona przez oddalone żądanie nieważności, a także praktycznie w całości jest „wchłonięta” przez ustaloną przesłankowo bezskuteczność.